

Krach 2008?

17 marca 2008

Czy zapowiedź poważnego obniżenia stóp procentowych przez amerykański Bank Rezerw Federalnych zdoła zapobiec recesji w Stanach Zjednoczonych i oddalić widmo światowego krachu? Tak uważa wielu ekspertów. Jeśli nawet spodziewają się zmniejszenia wzrostu, nie przewidują brutalnego zwolnienia tempa rozwoju gospodarki światowej.

Jednak inni analitycy, choć to również adepci kapitalizmu, są bardzo zaniepokojeni. Tak np. we Francji Jacques Attali prorokuje, że „wkrótce (...) załamie się Giełda Nowojorska, rękojmia piramidy pożyczek” [1], a Michel Rocard twierdzi, że „do kryzysu światowego dojdzie jutro”, nie wahając się dodać: „Jestem przekonany, że wkrótce to wybuchnie.” [2]

Trzeba powiedzieć, że mnożą się oznaki nieufności. Świadczy o tym obecna „gorączka złota”. Żółty metal – którego kurs w 2007 r. wzrósł o 32%! – przejmuje swoją rolę wartości służącej za schronienie. Wszystkie wielkie instytucje gospodarcze, w tym Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, przewidują spadek wzrostu gospodarczego w skali światowej.

Niemal wszystko zaczęło się w 2001 r. wraz z pęknięciem bańki internetowej. Aby zachować inwestorów, Alan Greenspan, prezes Banku Rezerw Federalnych postanowił wówczas skierować inwestycje w nieruchomości. [3] Za pomocą polityki bardzo niskich stóp i obniżki wydatków publicznych zachęcił pośredników finansowych i pośredników w nieruchomościach, aby oni zachęcali coraz szerszą klientelę do inwestowania w ten interes. W ten sposób skonstruowano system subprimes – narażonych na ryzyko kredytów hipotecznych, udzielanych przy różnych stopach procentowych nawet najbardziej zagrożonym gospodarstwom domowym. [4] Gdy jednak w 2005 r. bank ten podniósł wiodące stopy pieniądza (te same, które teraz

spadły), popsuł maszynę i rozpętał efekt domina, który od sierpnia 2007 r. zachwiał międzynarodowym systemem bankowym.

Groźba niewypłacalności około 3 milionów gospodarstw domowych, zadłużonych na około 200 miliardów euro, pociągnęła za sobą upadłość ważnych zakładów kredytowych. Aby uchronić się przed takim ryzykiem, sprzedawały one część swoich wątpliwych wierzytelności innym bankom, które odstąpiły je spekulacyjnym funduszom inwestycyjnym, a te rozsiały je po bankach całego świata. Rezultat: niczym epidemia, która spada jak grom z jasnego nieba, kryzys ogarnął cały system bankowy.

Ważne zakłady finansowe – Citigroup i Merrill Lynch w Stanach Zjednoczonych, Northern Rock w Wielkiej Brytanii, Swiss Re i UBS w Szwajcarii, Société Générale we Francji itd. – w końcu uznały swoje kolosalne straty i przewidują dodatkowe spustoszenia. Kilka z nich, chcąc ograniczyć rozmiary stłuczki, musiało zaakceptować kapitały pochodzące z suwerennych funduszy kontrolowanych przez mocarstwa Południa i petromonarchie.

Nikt jeszcze nie zna dokładnych rozmiarów szkód. Od sierpnia 2007 r. centralne banki amerykański, europejski, brytyjski, szwajcarski i japoński wstrzyknęły do gospodarki setki miliardów euro, ale nie udało im się przywrócić zaufania.

Z gospodarki finansowej kryzys rozszerzył się na gospodarkę realną. Połączenie czynników – przyspieszonego spadku cen nieruchomości w Stanach Zjednoczonych (ale również w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Hiszpanii), wypuszczenia powietrza z bańki płynności, spadku kursu dolara, ograniczenia kredytów – naprawdę każe obawiać się wyraźnego spadku światowego wzrostu. Do tego dochodzą inne zjawiska, takie, jak wzrost cen ropy naftowej, surowców i żywności. Czyli mamy do czynienia ze składnikami trwałego kryzysu. [5] Najważniejszego odkad globalizacja stanowi strukturalne ramy gospodarki światowej.

Wyjście zależy obecnie od zdolności gospodarek azjatyckich do

zastąpienia amerykańskiego silnika. Gdyby okazało się, że są one do tego zdolne, mielibyśmy do czynienia z nowym przejawem zmierzchu Zachodu zapowiadającym bliskie przesunięcie się ośrodka gospodarki światowej ze Stanów Zjednoczonych do Chin. Z tego tytułu kryzys oznaczałby koniec pewnego modelu.

Autor: Ignacio Ramonet

Tłumaczenie: Zbigniew M. Kowalewski

Źródło: [„La Monde diplomatique” nr 2 \(24\) 2008](#)

PRZYPISY

1. L'Express, 13 grudnia 2007 r.
2. Le Nouvel Observateur, 13 grudnia 2007 r.
3. Patrz Crises financieres a répétition: Quelles explications? Quelles réponses?, Paryż, Fondation Res Publica 2008.
4. Patrz A.-J. Locussol Mascardi, Krach 2007: La vague scélérate des „subprimes”, Paryż, Le Manuscrit 2007.
5. Patrz F. Lordon, „Wieczny powrót kryzysu finansowego”, Le Monde diplomatique edycja polska, styczeń 2007.